

02.06.2011

Na manifestacji w Kielcach było ok. 1500 osób. Na zakończenie petycję do premiera wręczono wojewodzie. Zwracając uwagę na zmniejszenie inwestycji w regionie, bezrobocie sięgające 16% (przy czym większość osób bezrobotnych - ok. 75 tysięcy - nie ma prawa do zasiłku) domagano się m.in. większych nakładów na walkę z bezrobociem, pomoc społeczną, zwiększenie liczby uprawnionych do pomocy społecznej i podwyższenie płacy minimalnej. Strefą ubóstwa dotykającą prawie 13 mln Polaków tłumaczono fakt, że ponad 50% studentów prestiżowych uczelni w kraju gotowa jest wyjechać za granicę w poszukiwaniu pracy, co rodzi niebezpieczeństwo "drenażu mózgów". Odniesień do nowych uregulowań prawnych w szkolnictwie wyższym nie było. Z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego było ledwie parę osób, chociaż jesteśmy największym pracodawcą w regionie - ale zostaliśmy zauważeni i przewodniczący Regionu NSZZ "S" przywitał nas w trakcie publicznego wystąpienia. W trakcie manifestacji zbierano również nadal podpisy pod projektem ustawy o płacy minimalnej - na UJK podpisy zbierane są na wydziałach.

Ewa Małyszko
UJK